

W dzisiejszej ewangelii na I niedzielę Wielkiego Postu jesteśmy świadkami walki Jezusa z diabłem na pustyni. Po co Jezus pozwolił na ten atak? Przecież jest Bogiem! Jezus solidaryzując się z nami, ludźmi, chciał nam pokazać wzór walki duchowej, czyli jak pokonać złego ducha.

Nigdy nie mów: „Mnie nie ma na polu bitwy. Walka z diabłem mnie nie dotyczy”. Kiedy ignorujesz diabła, on zwycięża. On uwielbia sprawiać, żebyś za wszystko winił siebie, był podejrzliwy wobec ludzi, byś miał do siebie i do innych pretensje. Diabeł nie chce być przez ciebie rozpoznany. Diabeł atakuje kapłanów, małżonków, rodziny, niszczy wszystko, co jest pochodzi od miłującego nas Boga. I wielu nie wie o tym, że są atakowani.

Diabeł przede wszystkim chce zakłócić twoją łączność z Bogiem. Poświęć więcej czasu na modlitwę, a zobaczysz jak on cię zacznie atakować. Kiedy diabeł atakuje Jezusa na pustyni atakuje Go w jego tożsamość: „Jeśli jesteś Synem Bożym... Udowodnij to”. On uderza także w twoją tożsamość: „Udowodnij że, jesteś dzieckiem Boga. Nieprawda. Jesteś nikim, zerem, pozerem, łamagą, brzydka, odrażający, bezwartościowa....” Nie słuchaj tych kłamstw.

Diabeł zna twój życiorys, zna twoje słabości, zranienia. Rzuca myśl albo pokusę w nadziei, że złapiesz przynętę. Dostosowuje atak do każdego człowieka. Czy już wiesz gdzie jesteś najsłabszy? Najbardziej podatny na pokusy? Tam postaw straż!

Kiedy doświadczasz ataku diabła, musisz trzymać się prawdy. Bronić swój umysł. Jezus bronił się na pustyni słowem Bożym, które jest Prawdą. Czytaj słowo Boże i uderzaj nim w diabła. On chce złamać twoje patrzenie na siebie, na ludzi na Boga. Chce tobie zainfekować kłamstwo w bardzo perfidny sposób! Dbaj o umysł poznając Bożą prawdę!

Diabeł raz odkryty zazwyczaj nie odwraca się i nie odchodzi bez walki. Jezusa atakował trzy razy. Kiedy odrzucasz pokusy diabła, on przystępuje do kolejnego ataku: chce cię zastraszyć i wzbudzić lęk! Musisz twardo przez długi nieraz czas opierać się atakom diabła (por. Jk 4, 7).

Bóg jest z tobą w twojej walce duchowej! Dlaczego Jezus wygrał bitwę z Szatanem? Bo był zjednoczony z Bogiem! Dopóki idziesz z Jezusem nie musisz bać się ataków diabła! Jezus jest z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata!

Odwołuj się w walce do Krwi Jezusa, do Jego zwycięstwa na Krzyżu: „A oni zwyciężyli dzięki Krwi Baranka” (Ap 12, 11). Rozkazuj diabłu: „W Imię Jezusa, mocą Jego Krwi odejść ode mnie!” Masz atakować diabła z pokorą i śmiałością w Imię Jezusa!!!

Jeśli oprzesz się zwodzeniu i zastraszaniu, diabeł będzie cię skłaniać do rozleniwienia. Przestaje atakować, żebyś stał się mniej czujny, mniej walczący, bardziej znudzony, senny. Gdy tak się stanie, uderza ze wzmożoną siłą. Tak stało się z królem Dawidem, gdy przestał walczyć i osiadł w pałacu. Pokusa cielesna doprowadziła go do grzechu cudzołóstwa z Batszebą i do zabójstwa jej męża.

Nigdy nie wyruszaj na bitwę z diabłem samemu. Zawsze miej choćby jednego przyjaciela u swego boku! Diabeł chce cię wyprowadzić z dala od małżonka, rodziny, wspólnoty, Kościoła. Gdy zostaniesz sam, gdy zamkniesz się w swoim świecie stajesz się dla niego łatwym kąskiem.

Patrz na Jezusa i razem z Nim przeżywaj czas walki duchowej przez 40 dni aż do Wielkanocy.

21 lutego 2010 r.